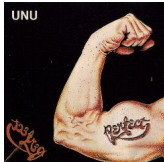


Perfect - Unu (1982/1999)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 05 Listopad 2015 16:51 - Zmieniony Wtorek, 30 Czerwiec 2020 16:27

Perfect - Unu (1982/1999)



01. Co za halas - co za szum [0:03:39.55] 02. Druga czytanka dla Janka [0:03:32.47] 03. Idz precz [0:03:25.70] 04. Pocztywka do panstwa Jareckich [0:04:57.65] 05. Autobiografia [0:04:32.43] 06. A kysz - biala mysz [0:04:03.40] 07. Nie byj sie tego wszystkiego [0:04:57.45] 08. Wyspa, drzewo, zamek [0:03:20.20] 09. Chce mi sie z czegos smiac [0:03:13.37] 10. Objazdowe nieme kino [0:04:40.70] + 11. Moja magiczna rydzka [0:04:18.35] 12. Zamieniam sie w psa [0:06:02.68] 13. Dla zasady nie ma sprawy [0:05:47.07] Zbigniew Hołdys – gitara, śpiew Grzegorz Markowski – śpiew Andrzej Nowicki – gitara basowa Piotr Szkudelski – perkusja Andrzej Urny – gitara

Jest koniec roku 1982, stan wojenny trwa w najlepsze. W sklepach pojawia się druga płyta Perfectu „UNU”.. W gospodarce permanentnego niedoboru gdzie nawet muzyka rockowa wydana na winylowych płytach to produkt deficytowy, niemal natychmiast staje się gorącym towarem . Trzeba się nieźle nagimnastykować żeby longplay zdobyć, bywa że dostarczony do punktu sprzedaży nawet na chwilę nie ląduje na sklepowej półce, sprzedany pokątnie dobrym znajomym sprzedawców. Na bazarach jego wartość szybuje w górę o krotność ceny podstawowej. Biorąc pod uwagę okoliczności płyta zaskakiwała śmiałą okładką według projektu Edwarda Lutczyna. Front zdobiła umięśniona ręka prezentująca pokaz „perfekcyjnej siły” a tytuł mocno kojarzył się z rejestracjami policyjnych wozów. Rewers zaś zdobiły zdjęcia muzyków niczym z milicyjnych akt, co jeszcze bardziej zaostrzało apetyt na jej treść.

Pozycja zespołu Perfect wśród miłośników rockowego grania była już bardzo wysoka za sprawą wydanego wcześniej debiutu potocznie zwanego „białą płytą” . Świetne gitarowe granie wraz z niezwykle trafnymi tekstami Bogdana Olewicza okazało się strzałem w dziesiątkę. Teraz każdy początkujący amator gitary ćwiczył swoje umiejętności wygrywając do znudzenia „Nie płacz Ewka”, a na koncertach publika łączyła się w jedność, wykrzykując ile sił w płucach „...chcemy bić ZOMO” zagłuszając oryginalny tekst śpiewanej przez Markowskiego piosenki „Chcemy być sobą”.

Perfect - Unu (1982/1999)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 05 Listopad 2015 16:51 - Zmieniony Wtorek, 30 Czerwiec 2020 16:27

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, zespół musiał na jakiś czas zawiesić muzyczną aktywność. Czas oczekiwania na wznowienie działalności Zbigniew Hołdys poświęcił na komponowanie nowych numerów a później na próby powstałego materiału i kiedy w czerwcu można było wejść do studia zespół był niemalże w pełni gotowy by zarejestrować nowe kompozycje. Wcześniej jeszcze trzeba było znaleźć dwóch muzyków w zastępstwie Ryszarga Sygitowicza i Zdzisława Zawadzkiego którzy postanowili opuścić grupę. Ostatecznie zespół zasili Andrzej Urny na gitarze i Andrzej Nowicki na basie. Zmiana składu wraz z zamysłem producenckim Hołdysa sprawiła, że w efekcie nowy album Perfectu zabrzmiał potężniej niż debiutancki krążek. Od pierwszego numeru „Co za hałas – co za szum” poprzez kolejne zespół uskutecznił hard rockową jazdę, której korzenie można by znaleźć w muzyce poprzedniej dekady, ale bez konkretnych skojarzeń. Pojawiają się także na „UNU” lżejsze kompozycje choćby „Nie bój się tego wszystkiego” czy „Wyspa, drzewo, zamek” w pewnym sensie nawiązujące do twórczości bardzo popularnego wtedy zespołu The Police. Repertuarowo płyta „UNU” została skonstruowana w podobny sposób jak poprzednia. Mocniejsze dźwięki przeplatane są balladami, a te były zawsze bardzo mocną stroną zespołu. „Autobiografia” 18.09.1982r. zadebiutowała na liście przebojów Programu 3 Polskiego Radia, niezwykle ważnej wówczas audycji radiowej, kształtującej gusta słuchaczy. Siedmiokrotnie zostając numerem jeden kolejnych wydań, utrzymała Perfect na powierzchni mega popularności. Piosenka z czasem stała się największym przebojem zespołu i jedną z najważniejszych w historii polskiej muzyki rozrywkowej. Niezwykle nastrojowy utwór z fantastycznym tekstem Olewicza, choć pisana z perspektywy osoby dużo starszej niż pokolenie głoszących na nią w ramach listy, szybko stała się ponadpokoleniowym hymnem. W podobnym klimacie utrzymana jest i druga ballada na płycie „Objazdowe nieme kino” z równie ważnym tekstem dotyczącym niepełnosprawności.

„UNU” okazał się ostatnim albumem studyjnym ze Zbigniewem Hołdysiem w składzie, który w następnym roku ku zaskoczeniu pozostałych muzyków a przede wszystkim fanów postanowił opuścić Perfect i zespół na wiele lat zawiesił działalność. --- Witold Żogała, rockarea.eu

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#)

Perfect - Unu (1982/1999)

Wpisany przez bluelover

Czwartek, 05 Listopad 2015 16:51 - Zmieniony Wtorek, 30 Czerwiec 2020 16:27

[back](#)